

Pamiętkowe obchodzenie Wieczerzy Pańskiej

Znowu zbliżamy się do rocznicy śmierci naszego drogiego Odkupiciela; ponownie przypominamy naszym czytelnikom lekcję, jakiej wielu z nas w ubiegłych latach się nauczyło; mianowicie, że około tej pory roku przychodzą z pewnych niewyjaśnionych powodów szczególniejsze doświadczenia i próby na lud poświęcony Panu, a to równa się z czasem szczególniejszych cierpień i smutków, jakich doświadczał Pan Jezus, i cierpień, przez jakie przechodzili pierwsi uczniowie. Pan Jezus wiedząc, że będzie ukrzyżowany, starał się przygotować swoich uczniów do tej próby, więc na krótko przed udaniem się do Jeruzalem o tym im przepowiadał. Prawdopodobnie przy tej okazji powiedział im, że tylko ci, którzy jedzą ciało Jego i piją krew Jego, mogą mieć żywot, na co wielu z Jego bliskich naśladowców oświadczyło:

„Twardać to jest mowa, któż jej słuchać może i więcej z Nim nie chodzili” – Jan 6:60.

Zaraz po przepowiedni Pana wypowiedzianej do pozostałych dwunastu, że zbliża się czas Jego ukrzyżowania, apostoł Piotr zawołał: „Zmiłuj się sam nad sobą Panie! Nie przyjdzie to na cię”. Lecz Pan odpowiadając mu rzekł:

„Idź ode mnie, szatanie, jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego co jest Boskiego, ale co jest ludzkiego” (Mat. 16:22, 23).

Twoja myśl i rada jest przeciwna Boskiemu rozporządzeniu; gdyż Syn człowieczy, aby mógł wejść do chwały swojej i dokonać powierzonego Mu dzieła zbawienia Kościoła i świata, nieodzownym jest, aby wpierw poniósł śmierć ofiarniczą.

Później gdy czas próby się zbliżał, przyszła też i szczególniejsza próba na Judasza. Przypominamy sobie, jak jego miłość pieniędzy pobudziła go najprzód do sprzeciwienia się onemu pomazaniu Mistrza ku Jego pogrzebowi, a następnie doprowadziła go do tego, że sprzedał swojego Mistrza za trzydzieści srebrników, zdradzając Go pocałunkiem. Pamiętamy także, jak nieco później wszyscy uczniowie zostali zatrwożeni z powodu aresztowania ich Mistrza i tym, że On dobrowolnie się na to zgodził. To ich zdziwiło i przestraszyło do takiego stopnia, że „opuściwszy Go, wszyscy uciekli” (Mar.

14:50). Pamiętamy i to, jak Piotr został zaskoczony poważną słabością i zaparł się swego Pana i Mistrza, nawet z przysięgą i zaklinaniem się.

Być może, że nam się tylko zdaje, że podobnie i na lud Pana o tym czasie przychodzą większe próby aniżeli w innej porze roku; a może też być, że jest to rzeczą istotną i odpowiednią, aby członkowie Ciała Chrystusowego w tej właśnie porze przechodzili przez szczególniejsze próby i dziwne trudności, jako też doświadczenie wiary, posłuszeństwa i wierności.

Pora Wielkiego Postu

Zdaje się, że podobne myśli, wyżej przytoczone, już dawno temu nasuwały się i innym ludziom i doprowadziły do ustanowienia w porze przedwielkanocnej tak zwanego Wielkiego Postu, w którym wierni zachęceni są do większego czuwania i modlitw. Jest rzeczą pewną, że post ten obserwowany był przez Kościół rzymski już od wielu stuleci, a także obserwowany jest przez Kościół anglikański, luterński, a w pewnej mierze i przez inne kościoły.

Aczkolwiek większość ludzi obserwując post jedynie tylko jako zewnętrzną formę i obrządek bez serdecznego ocenienia, a przeto nie może być przyjemnym Panu, to jednakowoż wierzymy, że w dawnych czasach wielu pościło z jak najlepszych pobudek i że jeszcze teraz niektórzy tak poszczą. Nie naszą jest rzeczą sądzić lub kogoś potępiać, lecz jesteśmy pewni, iż wielu przyzna, iż w sprawie postu rzecz się tak ma w rzeczywistości jak to powyżej przytoczyliśmy. Ma się rozumieć iż niemożliwym jest ustanowić jakiegokolwiek prawa lub reguły, które by rządziły sercami ludzi, one ani ciałem rządzić nie mogą.

W takich sprawach my też nie uznajemy żadnych określonych reguł lub praw. Samo podanie myśli powinno wystarczyć tym, którzy w jedzeniu z serca pragną uprawiać wstrzemięźliwość. Tego rodzaju myśl mamy podaną przez samego Mistrza, że po Jego odejściu naśladowcy Jego będą pościć (Mat. 9:15). Kilka przykładów takiego poszczenia jest zanotowanych w Piśmie Świętym i takowe mogą być uważane za odpowiednie wzory dla Jego naśladowców, z których żaden nie znajduje się pod żadnym prawem ani przykazaniem odnośnie jedzenia, picia lub innych czynności w codziennym życiu.

Pewna miara dobrowolnego poszczenia jest korzyścią



dla nas tak fizycznie jak i duchowo – a szczególnie w wiosennej porze roku. Mocniejsze pokarmy są potrzebne w porze zimowej lub mrozów, lecz są one mniej potrzebne w miarę ocieplania się powietrza. Wiele chorób, które trapią ludzi podczas wiosny, jest bez wątpienia wynikiem objadania się; chorobom tym można by w znacznej mierze zaradzić przez stosowanie odpowiedniego postu – przez wstrzymywanie się od łakoci i mocnych pokarmów. Ponadto, gdy organizm przeładowany jest pokarmem, umysł staje się tępym i niezdolnym do wyższych czynności umysłowych, a szczególnie tych, które odnoszą się do naszego stosunku z rzeczami duchowymi.

Powyższą myśl podsuwamy nie w intencji nakładania na kogokolwiek jarzma lub nakazu, lecz radzimy każdemu, aby w tym czasie, na ile mu to jego własne sumienie dyktuje, pościł i modlił się, aby to czyniąc mógł dostąpić duchowych błogosławieństw, odpowiednio do gorliwego naśladowania Pana tak w tej, jak i w każdej innej sprawie.

Data Wieczery Pańskiej

Jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, Pan Jezus nie dał żadnego polecenia swoim uczniom, jak wielu chrześcijan przypuszcza, mianowicie, że Wieczerzę Pańską należy obchodzić co tydzień, co miesiąc, co dwa lub co trzy miesiące. Najpewniejszym jest, że Wieczerza Pańska podobnie jak wszystkie inne żydowskie obrządki została ustanowiona, aby zająć miejsce figuralnej Paschy i figuralnego Baranka Wielkanocnego i była obchodzona raz w roku. My zwykliśmy obchodzić tę Pamiątkę tak blisko właściwej jej rocznicy, jak tylko mogliśmy to wyrozumieć według żydowskiego sposobu obliczania czasu, to jest w wieczór poprzedzający 14-ty dzień żydowskiego miesiąca Nisan. Przez wzgląd na ten tak długo przez nas obserwowany zwyczaj i przez wzgląd na to, że niektórzy nie mogliby się dopatrzeć żadnego pożytku ze zmiany oraz i na to, że mogliby popaść w zamieszanie i przypuszczać, że przedtem nie obchodzili właściwie, dajemy pierwszeństwo temu zwyczajowi. Radzimy więc, aby tę drogą Pamiątkę obchodzić w odpowiednim czasie według kalendarza żydowskiego.

Pan Jezus był ukrzyżowany 14-go dnia pierwszego miesiąca, co w tym roku przypadnie w dniu 22-go kwietnia.

Lecz Wieczerza Pamiątkowa, która miała przedstawiać Jego śmierć, była obchodzona poprzedniego wieczoru, przeto zgodnie z naszym poprzednim zwyczajem polecamy, aby wszyscy w jedności ducha i myśli zgodzili się w obchodzeniu tej wielkiej rocznicy śmierci Odkupiciela we wtorek 21-go kwietnia 59 r. po godz. 6-ej wieczorem. Nawet wtenczas nie będziemy mogli obchodzić tej Pamiątki wszyscy o jednej i tej samej godzinie, ponieważ w różnych częściach świata czas się różni, lecz jednak obchodzona ona będzie prawie że jednocześnie na całym świecie. Myśl o tej ogólnej spójności niechaj nam doda radości i skupienia ducha i myśli przy tej okazji. Zachęcamy, aby wszyscy, którzy miłują Pana i którzy poświęcili się, by czynić Jego wolę aż do śmierci, aby brali udział w tej pamiątce, która tak wielkie znaczenie ma dla nas wszystkich.

Ona najpierw uprzytamnia nam ofiarę drogiego naszego Odkupiciela, złożoną za Kościół i za wszystkie rodzaje ziemi. Następnie przypomina, żeśmy ślubowali Panu, iż będziemy postępować Jego śladem, że będziemy cierpieć z Nim, pić z Jego kielicha i chrzczyć się Jego chrztem śmierci.

W umysłach i sercach naszych musimy się zawsze karmić złamanym ciałem Jezusa i rozumieć wiarą, że przez Niego dostąpiliśmy najpierw naszego usprawiedliwienia; jedynie przez Niego mogliśmy być poczytani za członków Jego Ciała i przez Niego doszły nas wszystkie nadzieje przyszłego żywota.

Po drugie to, co przedstawia nam kielich, musimy mieć udział w Jego smutkach, musimy być uczestnikami cierpień Chrystusowych, dopełniać ostatek Jego ucisków, postępując wiernie Jego śladem – nawet aż do śmierci. Kielich, który Ojciec nalał naszemu Panu, On wypił. A z łaski Bożej zostaliśmy uprzywilejowani do brania udziału w tym kielichu; bo „jeśli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy”. Jeżeli zaś unikniemy cierpień Chrystusowych i nie staniemy się żywymi ofiarami z Nim, to tym samym utracimy chwalebne przywileje i prawo do Jego Królestwa.

Watch Tower
R-40 (1911 r.)
„Straż”